Poczesna, dnia 12.12.2016 r.

PROTOKÓŁ
z rozprawy administracyjnej otwartej dla społeczeństwa

przeprowadzonej w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację przedsięwzięcia polegającego na „budowie placu kompostowania odpadów, dedykowanego odpadom zielonym i bio, o powierzchni ok. 6000 m^2, zlokalizowanego na terenach Zakładu Zagospodarowania Odpadów, zarządzanego przez Częstochowskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o. o. w Sobuczynie"

Przewodniczył rozprawie - Krzysztof Ujma – Wójt Gminy Poczesna
przy udziale:

1. Wiesława Rodak – radca prawny Urzędu Gminy
2. Andrzej Lech – zastępca Wójta Gminy Poczesna
3. Dorota Szymczak - doradca
4. Alicja Mazur (protokolant) – inspektor ds. ochrony środowiska i gospodarki wodnej

Za strony stawili się:
- Pan Grzegorz Sowiński (pełnomocnik inwestora), Pan Robert Kalinowski - Prezes Zarządu Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o. o. wraz z osobami sporządzającymi raport o oddziaływaniu na środowisko - Pani Joanna Karda oraz Pani Adrianna Herdzin.
- Stowarzyszenie Ekorozwoju Ziemi Pocześniańskiej
- Stowarzyszenie Wspólnie dla Rozwoju Huty Starej A

Na rozprawie są obecni radni : Pani Ewa Synoradzka – Przewodnicząca Komisji zdrowia i ochrony środowiska, Pan Wojciech Opiłka (radny miejscowości Mazury-Młynek), Pani Eulalia Błaszak (radna miejscowości Zawodzie), Pani Bożena Dobosz, Pan Waldemar Kucia, Pan Tadeusz Bajdor (radni m. Huta Stara B), Pani Barbara Wąsińska (radna m. Poczesna) oraz Pan Piotr Brzozowski (radny m. Korwinów) oraz sołtysi : Pan Tadeusz Marcinkiewicz, Pan Leon Kuta, Pani Jadwiga Strąk, Pani Agnieszka Pidzik.

Ponadto mieszkańcy obecni na rozprawie wg załączonej do protokołu listy obecności.

Prowadzący rozprawę poinformował zebranych, iż przebieg rozprawy jest rejestrowany elektronicznie.
Strony postępowania o terminie rozprawy zostały poinformowane poprzez wezwanie za potwierdzeniem odbioru (wszystkie strony postępowania odebrały wezwanie).

- Wójt Gminy Poczesna przedstawił dotychczasowy przebieg postępowania w sprawie wydania decyzji środowiskowej do dnia rozprawy.

Na wniosek złożony do Urzędu Gminy w Poczesnej w dniu 10.11.2015r. (wniosek uzupełniony w dniu 25.11.2015r.) przez Pana Grzegorza Sowińskiego pełnomocnika Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o. o został wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację w/w przedsięwzięcia.

Organem właściwym do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgodnie z art. 75 ust. 1 pkt . 4 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu

informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2016r., poz. 353 z późn. zm.) jest Wójt Gminy Poczesna, zaś organami właściwymi do wydania opinii i dokonania uzgodnień są: Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach oraz Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Częstochowie.

W toku postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla planowanego przedsięwzięcia, Wójt Gminy Poczesna na podstawie art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, pismem nr GIZ.6220.15.2015.AM z dnia 30.11.2015r. przekazał wniosek wraz z załącznikami do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Częstochowie i wystąpił o wyrażenie opinii o obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko dla planowanej inwestycji.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Częstochowie oraz Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska wydali opinię o potrzebie przeprowadzania oceny oddziaływania na środowisko dla przedmiotowej inwestycji oraz o konieczności sporządzenia raportu w pełnym zakresie zgodnym z art. 66 w/w ustawy z dnia 3 października 2008r.
Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska postanowił, że raport poza wymaganiami określonymi ww. ustawą powinien zawierać dodatkowe elementy.
W dniu 21.07.2016r. inwestor dostarczył do Urzędu Gminy raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko.

W dniu 01.09.2016r. wydano obwieszczenie, w którym podano do publicznej wiadomości informację o przystąpieniu do przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko i możliwości udziału społeczeństwa w postępowaniu w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację w/w przedsięwzięcia.
- Członkowie Komisji Zdrowia i Ochrony Środowiska w dniu 9 września 2016r. przeprowadzili wizje lokalną w Częstochowskim Przedsiębiorstwie Komunalnym w Sobuczynie, w wyniku której ustalono ze w dniu 20 września 2016r. w siedzibie Urzędu Gminy Poczesna odbędzie się spotkanie radnych, sołtysów z przedstawicielami Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o. o. w Sobuczynie.
- W dniu 14.09.2016r. radni Gminy Poczesna oraz sołtysi wystosowali do Wójta Gminy Poczesna petycje w sprawie podjęcia interwencji dotyczącej poprawy życia mieszkańców miejscowości sąsiadujących ze składowiskiem odpadów w Sobuczynie. Mieszkańcy odczuwają uciążliwy fetor nawet w promieniu kilku kilometrów od składowiska, sąsiedztwo ze składowiskiem odpadów powoduje coraz większy dyskomfort życia.
- Po ukazaniu się obwieszczenia radni gminy Poczesna oraz sołtysi z poszczególnych miejscowości zebrali kilkaset podpisów od mieszkańców Gminy Poczesna świadczących o braku akceptacji dla kolejnej rozbudowy Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o. o.
- W dniu 20.09.2016r. w Urzędzie Gminy Poczesna odbyło się spotkanie dotyczące bieżącego funkcjonowania Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Sobuczynie, a także było analizowane nowe zamierzenie Spółki dotyczące budowy placu kompostowania odpadów, dedykowanego odpadom zielonym i bio, o powierzchni ok. 6000 m^2, zlokalizowanego na terenach Zakładu Zagospodarowania Odpadów.
W spotkaniu brali udział radni Gminy Poczesna, sołtysi oraz przedstawiciele Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o. o. w Sobuczynie.
Ponadto na spotkaniu byli również obecni przedstawiciele Stowarzyszenia Ekorozwoju Ziemi Pocześniańskiej oraz kilku mieszkańców Gminy Poczesna.
Wszystkie protesty wraz z podpisami mieszkańców zostały przekazane do organów uzgadniających powyższą inwestycję.
- Do Urzędu Gminy Poczesna wpłynęły wnioski od stowarzyszeń, które chcą być dopuszczone na prawach strony do prowadzonego postępowania.
- W dniu 5.10.2016r. dopuszczono na prawach stron do prowadzonego postępowania

2 stowarzyszenia : Stowarzyszenie Ekorozwoju Ziemi Pocześniańskiej oraz Stowarzyszenie Wspólnie dla Rozwoju Huty Starej A.
- Na obecnym etapie Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny pismami znak: Ns/NZ.523-85/16 z dnia 10.10.2016r. oraz z dnia 15.11.2016r. wezwał inwestora do uzupełnienia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko.
Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska pismem znak: WOOŚ.4242.113.2016.RK1.2 z dnia 24 listopada 2016r. również wezwał inwestora do przedłożenia wyjaśnień do informacji zawartych w raporcie o oddziaływaniu na środowisko oraz do uzupełnienia raportu o oddziaływaniu na środowisko.
W dniu 02.12.2016r. Wójt Gminy Poczesna wezwał inwestora do uzupełnienia przedłożonej dokumentacji.
Przedmiotowe przedsięwzięcie jeszcze nie uzyskało wymaganych uzgodnień.
- Alicja Mazur (protokolant) odczytuje treść pism Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego znak: Ns/NZ.523-85/16 z dnia 10.10.2016r. oraz z dnia 15.11.2016r, a także pismo Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska znak: WOOŚ.4242.113.2016.RK1.2 z dnia 24 listopada 2016r.

Następnie Wójt Gminy poprosił o ustosunkowanie się przedstawicieli Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o. o. do zgłoszonych protestów mieszkańców, a także poinformował zebranych o możliwości zgłaszania dodatkowych wniosków i uwag w prowadzonym postępowaniu.

W dyskusji głos zabierali:
- Pani Katarzyna Długosz (pracownik CzPK Sp. z o.o.) : wystąpiliśmy do Urzędu Gminy Poczesna o wydanie decyzji środowiskowej na realizację przedsięwzięcia polegającego na budowie placu kompostowania odpadów, dedykowanego odpadom zielonym i bio, o powierzchni ok. 6000 m^2, o przepustowości 12 000 Mg/rok. We wszystkich pismach z Urzędu Gminy, z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, a także z Państwa strony pojawiają się zarzuty o zwiększaniu przepustowości odpadów i przyjmowaniu dodatkowych ilości odpadów. Chce podkreślić, iż na dzień dzisiejszy decyzja emisyjna pozwala nam przetwarzać 15 000 Mg/rok odpadów selektywnie zebranych zielonych i bio. W roku poprzednim przepustowość dla tych odpadów wyniosła 5 000 Mg/rok. Państwa zarzuty i pisma z Inspektoratu Sanitarnego świadczą o emisjach ze wszystkich naszych instalacji. Dzisiaj powinniśmy rozmawiać o emisjach z placów kompostowych. My na dzień dzisiejszy przyjęliśmy ok. 12 000 Mg/rok odpadów zielonych i bio, biorąc pod uwagę rok 2016. W zeszłym roku było 5 000 Mg. Przy ograniczonych możliwościach biorąc pod uwagę place nie jesteśmy w stanie efektywnie przetwarzać tej masy odpadów, która do nas przyjeżdża.
Nasza instalacja przetwarza odpady, które są selektywnie zbierane. Cały kraj stoi przed wymogiem osiągnięcia wysokich wskaźników odzysku i recyklingu. Selektywna zbiorka odpadów zielonych jest obowiązkiem w każdej gminie i mieście Częstochowa. Selektywna zbiórka poszczególnych frakcji wzrasta, wzrastają ilości odpadów zielonych. Prosimy o potwierdzenie kiedy emisja odorów wzrosła, czy chodzi o okres letni w 2016 roku, czy chodzi o rok 2015.
Analizując procesy technologiczne w tym roku to jesteśmy w stanie określić źródło odorów – pierwsze źródło to oczyszczalnia odcieków, z tym problemem Spółka sobie poradziła, gdyż wyczyszczono zbiorniki. Drugim problemem są place kompostowe, gdyż musimy przetwarzać taką masę odpadów na obecnej powierzchni, czyli 2 000 m^2. Na dzień dzisiejszy plac dla odpadów zielonych i bio to 2 000 m^2, pozostałe 6 000 m^2 to plac dla frakcji biodegradowalnej pochodzącej ze zmieszanych odpadów komunalnych.
- Wójt Krzysztof Ujma prosi o przedstawienie na mapie wyświetlonej na sali (stanowiącej załącznik do wniosku), gdzie będzie znajdował się planowany plac kompostowy.
- Pani Joanna Karda przedstawia na mapie, gdzie znajdują się aktualnie pryzmy kompostowe oraz gdzie jest planowany nowy plac.
- Pani Katarzyna Długosz : Dlaczego nie zaplanowaliśmy takiej przepustowości placu w 2008r., na

Marek Ciepiel

etapie planowania i budowania, nie byliśmy w stanie przewidzieć tak intensywnej selektywnej zbiorki odpadów zielonych.
- Pani Ewa Synoradzka : Było czyszczenie zbiorników, czy są na to dokumenty. Chce podkreślić, iż po czyszczeniu jaki odór był taki został. Jeśli nie są Państwo w stanie przerobić tak dużej masy odpadów to dlaczego odpady nie są odsyłane do instalacji zastępczej np. do Pana Stracha.
- Pan Robert Kalinowski : Zbiorniki czyściła firma zewnętrzna, była umowa i stosowna faktura. Państwo mogą mieć dokumenty do wglądu. Instalacja Stracha nie jest instalacją zastępczą.
- Piotr Lewandowski : Mamy plac kompostowy, który chcemy zwiększyć, żeby zmienić i wydłużyć proces kompostowania. Nie jesteśmy instalacją, która nie jest w stanie przerobić napływającej masy odpadów.
- Pani Ewa Synoradzka : Wynika z tego, że na obecną chwilę nie jesteście w stanie przerobić napływającej masy odpadów, byliśmy na placu kompostowym 6 września i czuliśmy straszny odór. Czy Pan chciałby mieszkać w takim odorze.
- Piotr Lewandowski : Z tych odpadów zawsze będzie odór, prowadzimy proces zgodnie z przepisami.
-Pani Ewa Synoradzka : Czemu nie prowadzicie procesu w silosach zamkniętych. Obiecywaliście, że z poszczególnych selektywnych frakcji nie będzie odorów, na otwarciu Zakładu Kompostowego.
- Pan Robert Kalinowski : Nie wiedzieliśmy ile będzie odpadów zielonych, z Częstochowy jest więcej odpadów, pryzmy musimy napowietrzyć i natlenić. Dobudowaliśmy 2 bufory wewnątrz kompostowni na 400 -500 ton. Struktura odpadów się zmienia. Coraz mniej jest zmieszanych odpadów, a więcej zielonych. Na dzień dzisiejszy prawo pozwala na kompostowanie odpadów zielonych na powietrzu. Obecnie plac jest za mały. Im dłużej odpady będą leżeć to proces samoistnie przebiega, przy wzruszaniu odorowość będzie mniejsza.
- Pani Ewa Synoradzka: Będziecie mieć większy plac to zwiększycie przepustowość. Takie jest moje zdanie i pewnie wszystkich mieszkańców.
- Pan Tadeusz Bajdor : Było do tej pory 5 000 ton, chcecie 12 000.
- Pani Katarzyna Długosz : Zgodnie z decyzją Urzędu Marszałkowskiego możemy przetwarzać 15 000 ton w pryzmach otwartych. My te odpady już mamy, ich więcej nie przyjedzie. Przetwarzamy odpady zgodnie z prawem. Jesteśmy kontrolowani kilka razy w ciągu roku. Prowadzimy proces kompostowania odpadów zielonych zgodnie z prawem, ta technologia jest dopuszczona prawem, w wielu miejscach w Polsce tak to się odbywa. Mamy ograniczoną powierzchnię placu kompostowego, nie mamy miejsca na przerobienie ilości odpadów dopuszczonych decyzją Marszałka. Po zwiększeniu placu będzie można usypywać mniejsze pryzmy, z mniejszą liczbą stref beztlenowych, nie będzie gnicia i odoru.
- Pan Robert Kalinowski : Przy mniejszych pryzmach kompost będzie mógł dłużej leżeć.
- Pani Katarzyna Długosz : Stabilizat wykorzystujemy do okrywania kwatery nr 1, jeżeli będziemy mieć szansę poprowadzenia procesu na większym placu moglibyśmy wyprodukować produkt, który można sprzedać.
- Pan Robert Kalinowski : W piątek podczas programu TV padło stwierdzenie, iż na wysypisko przyjęto 300 000 ton odpadów w poprzednich latach, w ubiegłym roku przyjęliśmy tylko 30 000 – 40 000 ton do składowania, nasza instalacja ma służyć do przetwarzania odpadów.
- Wójt Krzysztof Ujma : W całym postępowaniu ważne są uzgodnienia z RDOŚ i Sanepidem, proszę autora raportu do odniesienia się do uwag powyższych instytucji, jak Państwo zamierzają odnieść się do tych uwag.
- Pan Robert Kalinowski : Rozmawiajmy na temat kompostowni i raportu.
- Pan Grzegorz Sowiński : Proszę Panią Joannę Karda współautora raportu o odniesienie się do wskazanych uwag
- Pani Joanna Karda : Jestem jednym ze współautorów raportu o oddziaływaniu na środowisko. Pierwsze spotkania na temat planowanej inwestycji odbywały się zimą 2015r. /2016r. Raport został złożony w Urzędzie w lipcu 2016r. Uwagi do raportu powstały po złożonych protestach mieszkańców. Pani Karda pokazuje na mapie lokalizację planowanego przedsięwzięcia. Wykonałam wiele raportów o odziaływaniu na środowisko. Pisma od organów uzgadniających nie

Cierpiał.

są niczym dziwnym. Dużo informacji, o które pyta Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska jest opisanych w różnych miejscach raportu. Ilości odpadów do przetwarzania są ściśle określone, ilości maksymalne są wskazane w decyzjach administracyjnych, na dzień dzisiejszy jest to 15 000 ton odpadów zielonych ulegających biodegradacji. W związku z budową placu kompostowego ta ilość nie zmniejszy się, ani nie zwiększy. Tego typu zakłady znam nie tylko z Sobuczyny, znam zakład w Tychach, w Bielsku – Białej, znam składowisko z Rawy Mazowieckiej. Mogę porównać ten teren z innymi tego typu. Nie dziwie się Państwu, że odczuwają Państwo uciążliwości. Niestety zapachy w Polsce nie są normowane. To co się wydobywa jest to emisja niezorganizowana. Dokumentacja, raport i analiza wpływu musi ocenić element zapachowy żeby go ograniczyć lub wyeliminować tą emisję. Odory powstają w momencie gnicia. Można to również zaobserwować w przydomowych kompostownikach. Na obecnym placu usypywane są pryzmy bez właściwego napowietrzania. Plac kompostowy jest potrzebny, aby zmniejszyć pryzmy.

- Pani Alicja Janowska : Chcę, aby Pani odniosła się do stwierdzenia Powiatowego Inspektora Sanitarnego „ skoro przyjęto wówczas właściwą technologię kompostowania odpadów zielonych, to przy nie zwiększaniu przyjmowanych i przetwarzanych odpadów nie powinna zachodzić potrzeba powiększania powierzchni placu kompostowego".
- Pani Joanna Karda : Projektowanie instalacji było w 2008r., w 2015r. zgodnie z decyzją przyjęto 5 000 ton odpadów. Na dzień dzisiejszy te same ilości odpadów powinny być rozłożone na większym placu, a produkt który otrzymamy będzie mógł być sprzedawany w supermarketach. Dzisiaj mając mało miejsca, mamy ten nie gotowy produkt, który jest zapachowy i jest wywożony ma okrywę składowiska. Dlatego powstaje uciążliwość zapachowa.
- Pan Krzysztof Gołuchowski : Proszę wyjaśnić dlaczego Państwo najpierw załatwiacie sobie zwiększone zezwolenie na dużą ilość odpadów, a potem dopiero występujecie o powiększenie powierzchni placu kompostowego, jest to nielogiczne. Stawiacie wszystkich pod ścianą.
- Pani Joanna Karda : Wynika to z procedur i przepisów prawnych, wniosek na tą inwestycję został złożony w listopadzie 2015r., pozwolenie zintegrowane należy uzyskać wcześniej nawet dla rzeczy planowanych. Decyzja środowiskowa nigdy nie jest wydawana w ciągu miesiąca. Inwestor wpierw wystąpił o pozwolenie zintegrowane.
- Pan Krzysztof Gołuchowski : Do końca 2015r. mieliście zezwolenie na 5 000 ton odpadów, dlaczego w deklaracji środowiskowej EMAS wykazaliście 6 860 ton odpadów biodegradowalnych.
- Pan Dariusz Pluta : 5 000 ton to jest limit dla odpadów tj. trawy, liście, gałęzie, słoma. Oprócz tego mamy limity dla odpadów ulegających biodegradacji typu trociny, odpady kuchenne ulegające biodegradacji, to jest ta nadwyżka. 15 000 ton jest przeznaczone dla odpadów tj. trawy, liście, gałęzie.
- Pani Alicja Janowska : Czy wg. Państwa przewidziana technologia kompostowania z 2008r. jest niedoskonała. Czy nowa powierzchnia polepszy technologię. Skoro przy budowie zakładu kompostowego była przyjęta właściwa technologia, a okazała się niedoskonałą to jaka jest gwarancja że teraz się nie pomylicie, skoro obecna technologia jest niewłaściwa. Ilości odpadów wzrastają stąd nasze obawy.
- Pani Katarzyna Długosz : Technologia jest ta sama, ilości odpadów uległy zmianie, Pani pyta dlaczego my nie projektujemy budowy kolejnego zakładu kompostowego. Zakład kompostowy projektowany w 2008r. zakładał przepustowość mniej więcej na poziomie 40 000 ton. Proces w hali zamkniętej może trwać od 14 do 28 dni. Pojawiają się widełki od 20 000 do 40 000 ton. Na dzień dzisiejszy przepustowość pozwala nam na przetwarzanie frakcji biodegradowalnej pochodzącej ze zmieszanych odpadów komunalnych, wydzielona frakcja biologiczna wędruje do bioreaktorów, po fazie intensywnej wędruje na place kompostowe. Zgodnie z prawem selektywnie zebrane odpady zielone i bio mogą być w taki sposób przetwarzane.
- Pani Alicja Janowska : Nikt nas nie informował, że nie będzie można mieszkać na swoich działkach z uwagi na obecny fetor.
- Pani Katarzyna Długosz : Proszę nie mieszać obecnych i przyszłych inwestycji.
- Pani Alicja Janowska : Obecny funkcjonujący zakład kompostowy i nowy plac są ściśle ze sobą związane, musimy o tym rozmawiać.

- Pani Katarzyna Długosz : Nie przewidzieliśmy zwiększonej ilości selektywnie zebranych odpadów zielonych i bio.
- Pan Wojciech Opiłka : Dlaczego kompost produkowany przez zakład wraz z bakterią enterobacter i grzybami oraz wirusami jest rozkładany na kwaterze składowiska, zamierzacie pakować go i sprzedawać z bakteriami.
- Pan Piotr Lewandowski : Ostatnio na spotkaniu wspomniałem o bakteriach, na placu kompostowym jest trawa, gałęzie ale także odpady kuchenne ulegające biodegradacji, w tych odpadach nie powinny się znajdować odpady pochodzenia zwierzęcego, ale mieszkańcy wrzucają. Robiliśmy badania czy te bakterie znajdują się w powietrzu, tam ich nie było. To nieprawda, że miliony bakterii się rozprzestrzeniają.
- Pan Wojciech Opiłka : Dlaczego to nie jest utylizowane.
- Pan Tadeusz Bajdor : Czyli my to wdychamy.
- Pan Tomasz Lassak : Jestem z Brzezin, składowisko jest od ponad 30 lat, ja na swoim podwórku przebywam cały czas, smród jest od ponad 5 lat, dzień w dzień, smród jest nie do wytrzymania. Kto przewidział 30 lat temu, że będzie taki fetor teraz, dlaczego strefa ochronna składowiska została cofnięta, a składowisko się rozszerza. Czemu strefy się nie rozszerzają. Kto wydał pozwolenie na budowę.
Proszę udzielić odpowiedzi na temat stref ochronnych. Czy strefy się rozszerzą. Mogę zamienić się obojętnie z kim na budynek i przyjdę zamieszkać do Poczesnej. Zapraszam komisję weryfikującą uciążliwości związane ze składowiskiem do siebie na podwórko, komisja może u mnie mieszkać nawet pół roku. Dlaczego składowisko nie bada ludzi, nie jest pobierana krew. Ile osób było badanych przez 30 lat. Ile jest obecnie warstw odpadów, miało być 5 - 7 warstw.
- Pan Dariusz Pluta : W decyzji rzędna wysokościowa jest określona na 18 m, potem występujemy do Marszałka o zamknięcie takiej kwatery.
- Pan Robert Kalinowski : Zapytam Pana Lassak czy w 1979r. konsultowano z wami lokalizację składowiska.
- Pan Roman Dąbrowski : Ja mieszkam w epicentrum 50 lat, Pan jest już chyba 5 prezesem, oszukała nas władza komunistyczna i druga władza, teren łąki był nie zabezpieczony i sypano odpady na goły grunt, droga do składowiska jest gruntem prywatnym, mieszkańcy sami zrobili tą drogę.
- Pan Tomasz Lassak : Jaka jest odległość od domów, które zostały wysiedlone do składowiska, dlaczego niektórzy zostali wysiedleni, a my zostaliśmy. Nie wiedziałem, że taki fetor będzie, zaczęła się fermentacja śmieci po 30 latach. Najlepiej byłoby zlikwidować składowisko odpadów i zrobić sarkofag. W tamtych latach śmieciowisko miało być zrobione w Poczesnej.
- Pan Robert Kalinowski : Składowisko gazuje i fermentuje, całe składowisko jest odgazowane. Cały gaz jest spalany, nie ma zagrożenia wybuchem. Okryliśmy kwaterę składowiska materiałem z hałdy Włodzimierz – użyliśmy 90 000 ton materiału do okrycia. Strefa ochronna została wygaszona przepisami krajowymi w 2007r. Było to ok. 500m. Jest np. sprawa Pana Tryndy. Pan Trynda nie został wykupiony. Wówczas Prezydentem był Pan Wrona. Wtedy były przyjęte takie kryteria odległościowe, a teraz strefy ochronnej nie ma.
- Pan Marek Trynda : Po pierwsze nie radzicie sobie ze swoją kompostownią, z pomocą Wam przyszła firma Remondis, która chciała utworzyć kompostownię na terenach miasta Częstochowy, w dzielnicy Zawodzie i Mirów. W 2013r. Prezydent Miasta Częstochowy wydał decyzję odmowną dla budowy kompostowni ze względu na zdrowie i życie mieszkańców miasta Częstochowy, a tutaj też mieszkają ludzie. Zwracam się do Pani opracowującej raport – mówi Pani, że nie ma norm na odory i nie ma na nic, a wszystko jest prawnie uregulowane. Zgodnie z zarządzeniem Ministra Administracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dn. 9.11.1982r. ustanowiono obszary do składowisk : składowiska do 10 ha ma być ustanowiona strefa ochronna 500 m, składowiska powyżej 10 ha – strefa 1000m, jest to prawda czy nieprawda.
- Przedstawiciel Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego : Czy ten akt obowiązuje, bo to było 30 lat temu.
- Pan Marek Trynda : Strefy ochronne obowiązywały do 2005r., wszyscy o tym wiedzieli.

Marzec Cierpiat.

W miejsce stref wchodzi obszar ograniczonego użytkowania, zmienia się tylko pojęcie, jest 1000m, na podstawie art.135 o obszarach ograniczonego użytkowania, do czasu ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania zawiesza się postepowanie w sprawie wydania pozwoleń na budowę lub udzielenia zgody na zmianę sposobu użytkowania obiektu budowlanego.
W związku z tym na podstawie art. 135 decyzja jaką Pan Wójt może wydać jest tylko jedna i jest to decyzja odmowna.
- Pani Joanna Karda : Rozporządzenie, które Pan cytował było wydane do ustawy z 1982r,. jest nieobowiązujące, ponieważ w 2001r. weszło w życie nowe prawo ochrony środowiska.
W prawie ochrony środowiska jest mowa o obszarach ograniczonego użytkowania, które nie powstają automatycznie. Wszystkie strefy jakie były wygasły i żadna z nich nie przekształciła się w obszar ograniczonego użytkowania. Takie obszary ograniczonego użytkowania tworzone są na podstawie dokumentacji i pomiarów analizy porealizacyjnej, jeżeli emisje hałasu, pyłów i inne emisje przekraczają dopuszczalne normy.
- Pan Marek Trynda : Przegląd ekologiczny dla tego składowiska mówił że „ obecna strefa powinna być zmieniona na obszar ograniczonego użytkowania, obszar ten powinien mieścić się w obecnym obszarze strefy ochronnej, teren obszaru ograniczonego użytkowania przeznaczony być musi pod lokalizację magazynów, składów z wyłączeniem towarów przeznaczonych do spożycia", a tu mieszkają ludzie, jest to przegląd ekologiczny z 2002r.
Panie Prezesie nie macie pozwolenia na budowę tego składowiska i jego użytkowanie, Wójt może wydać tylko decyzję odmowną.
- Pan Robert Kalinowski : Odniósłbym się do kwestii Remondisu, który dostał decyzję odmowną, ale nie odwołał się od tej decyzji, bo wygrał przetarg w Częstochowie na odbiór i transport odpadów, obecnie poszedł w instalację do selektywnej zbiorki, plany Remondisu nie są do końca określone i nie wiele odbierają odpadów.
- Pan Marek Trynda : Remondis chciał was odciążyć, nie trulibyście mieszkańców wokół składowiska, a strefa jest 1000 m, a nie 500m.
- Pani Danuta Broszkiewicz : Czy po nowym roku zdrożeją śmieci dla tych co ich nie segregują, jaką my mamy gwarancję, że Częstochowa nie zacznie segregować i 15 000 ton zakładane okaże się zbyt małą ilością i będzie potrzebne np. 30 000 ton. Jaką mamy pewność, że metan biegnący w rurkach nie wybuchnie? Przed chwilą był wypadek w kopalni i metan wybuchł. Czy nam Pan to zagwarantuje.
Trzecie pytanie odnośnie wytycznych i wymagań dla producentów kompostowania i fermentacji, mechaniczno - biologicznego przetwarzania odpadów z Ministerstwa środowiska, departament Gospodarki Odpadami. W pryzmach gdzie są rzucane odpady na ziemię są różne pierwiastki i substancje organiczne oraz metale ciężkie. Gdzie znajdziemy wyniki zawartości tych pierwiastków i metali ciężkich, które znajdują się de facto w tych pryzmach.
- Pan Robert Kalinowski : W gminie Poczesna wymiar opłaty za odbiór odpadów to pytanie do Pana Wójta, w Częstochowie opłaty zdrożeją.
- Pan Bartosz Czaja : Jestem pracownikiem Przedsiębiorstwa Komunalnego i chce się odnieść do pytania dotyczącego metanu. Metan jest pozyskiwany ze studni i kierowany do instalacji o nazwie Energy. Instalacja jest generatorem prądu elektrycznego o mocy 40 kW, metan jest spalany w tej instalacji. W wyniku jego spalania powstaje energia elektryczna. Część energii jest wykorzystywana na pokrycie bieżących potrzeb naszego przedsiębiorstwa.
- Pani Danuta Broszkiewicz : W Czarnobylu też były instalacje i co się stało. Życie pokazuje swoje, a czy Pan nam to zagwarantuje na piśmie, że nic się nie stanie.
- Pan Bartosz Czaja : W domu mamy tez zwykłe butle gazowe.
- Pani Danuta Broszkiewicz : Mamy, ale na swoją odpowiedzialność, mamy zabezpieczenia i robimy przeglądy.
- Pan Bartosz Czaja : My też mamy zabezpieczenia.
- Pan Robert Kalinowski : Ceny za odbiór odpadów w Częstochowie wzrosną, selektywna zbiórka na 12 zł od osoby, a nie selektywna na 20 zł. Jeżeli idziemy w stronę selektywnej zbiórki to paradoksalnie odpadów do przetworzenia będzie mniej. Jeżeli są osoby co zbierają odpady

nieselektywnie i wszystko wtedy trafia na sortownię. Nie jest to materiał czysty, który może trafić na kompostownię. On zawiera jeszcze inne materiały, które są wysiewane przez sito i tym samym zajmuje więcej miejsca w bioreaktorach. Jeżeli będę miał tego mniej to będę dać mógł więcej odpadów zielonych. Po 3 latach doświadczeń należy stwierdzić, że strumień odpadów zielonych się stabilizuje, on będzie na tym poziomie, większych przekroczeń nie powinno być.
Rok 2016 był rokiem mokrym, a rok 2015 był rokiem suchym i nie było tyle odpadów zielonych.
- Pani Alicja Janowska : Ale smród w roku 2015 był taki sam jak w roku 2016.
- Pan Robert Kalinowski : Ale w roku 2014 nie śmierdziało.
- Pani Alicja Janowska : Chyba Pan żartuje. Rok 2015 i 2016 był nie do wytrzymania.
My nie odzywamy się bez powodu. Od momentu kiedy powstało wysypisko smród towarzyszy nam cały czas, natomiast od roku nie możemy otworzyć okien. Proszę rozwinąć swoją wyobraźnię.
Nie możemy wyjść na własną posesję. Nie możemy otworzyć okna w nocy.
Chciałby Pan mieszkać w getcie. My o tym mówimy.
- Pani Danuta Broszkiewicz : A po za tym zniesiono strefy i będzie można się budować wkoło wysypiska.
- Pan Robert Kalinowski : Nie sprzedajemy terenów ani gruntów.
- Pani Danuta Broszkiewicz : Nie usłyszałam odpowiedzi na 3 pytanie, czy przeprowadzono badania na zawartość pierwiastków i metali ciężkich.
- Pani Alicja Janowska : Gdzie są dostępne wyniki.
- Pan Bartosz Czaja : Nie badamy tego pod względem zawartości metali ciężkich. Prawo dopuszcza stosowanie tego typu odpadów na okrywę rekultywacyjną.
- Pani Alicja Janowska : Ale to prawo które trzymam w ręku mówi również o określonych dopuszczalnych dawkach. Więc macie taki obowiązek, bo te odpady przetworzone składujecie na składowisku. Więc powinny być badania z tego względu.
- Mieszkaniec Sobuczyny : Czy to prawda, że firma co przerabia gaz wypowiedziała wam umowę bo już tylko 15% gazu jest pozyskiwane, ja słyszałem że tylko 15%.
- Pan Robert Kalinowski : Nie prawda, jesteśmy na etapie negocjacji, a umowa jest do 2017 roku, firma zwróciła się żeby przedłużyć o kolejne 10 lat.
- Mieszkaniec Sobuczyny : Ja słyszałem, że tylko 15% gazu jest łapane, a reszta ucieka w powietrze. Firma wam złożyła wymówienie.
- Pan Robert Kalinowski : Ma Pan nie sprawdzone informacje.
- Pan Roman Dąbrowski : Słyszałem że 20 zł od osoby od stycznia będzie, a co z tego uzyska jako opiekun terenu Wójt Gminy, jaki podatek. Czy my będziemy mieli badania.
- Pan Robert Kalinowski : Podatek, który płacimy do gminy Poczesna to ponad 1 200 000 złotych rocznie. Pominę opłaty od środków transportu ok. 7 – 9 tysięcy złotych. Za składowanie każdej tony Spółka odprowadza tzw. opłatę marszałkowską za korzystanie ze środowiska. Ok. 50 % z tej opłaty powinno trafiać do mieszkańców. Za 2015 r. odprowadziliśmy do Urzędu Marszałkowskiego ok. 5 mln złotych. Co roku jest ok. 3-4 mln.
Ok. 30 – 40 osób pracujących w Spółce to mieszkańcy Gminy Poczesna. Podatek CIT też wpływa do gminy.
- Pan Tomasz Lassak : Za wójta Krakowiana było obiecywane 1 000 000 drzew, miały być zasadzone w strefach, żadne nie zostało wsadzone, wszystko to samosiejki. My jak chcemy wyciąć to trzeba pisać podanie. Strefa po 30 latach nie byłaby dzisiaj tak uciążliwa. Drzewa byłyby już wysokie.
- Pan Robert Kalinowski : Nie milion drzew. Był plan nasadzeń. W 2011r. najpierw zrobiliśmy przegląd drzew, wsadziliśmy 1000 drzew. Obecnie też jesteśmy na etapie przeglądu. Drzewa będą dosadzane do obecnego pasa zieleni. W sobotę odbyło się spotkanie z przedstawicielami organizacji ekologicznych, rozmawialiśmy o nasadzeniach nowych pasów zieleni oddzielających składowisko, po to aby zmniejszyć uciążliwość.
- Pan Tomasz Lassak : Czy strefy się zmienią wokół składowiska, czy zostaje 500 m i my musimy wdychać te smrody. Dla mieszkańców jest to bardzo ważne. Mieszkańcy z Brzezin Nowych, Sobuczyny zostali poszkodowani. Za Wójta Krakowiana przyszła komisja i dziwiła się kto mi

Hazyk Ciepiat.

wydał pozwolenie na budowę. Zalewałem sklepienie w 1986r. Strefa sięgała do knajpy Barbórka, na jakich zasadach te strefy były wyznaczone. My nie wytrzymamy w tym smrodzie. Ja z każdym mogę się zamienić na budynek.
- Pan Kazimierz Cierpiał : Pytanie do Pani opracowującej raport gdzie Pani zaprojektowała strefę ochronną dla mieszkańców, a szczególnie dla ul. Tkackiej w m. Huta Stara A. Gdzie są posadzone drzewa, skoro projekt jest rzetelnie wykonany.
- Wójt Krzysztof Ujma : Wysłuchajmy odpowiedzi na pytania dotyczące strefy ochronnej i nasadzeniach drzew.
- Pani Joanna Karda : Stref ochronnych dzisiaj nie ma, nie ma utworzonego dla zakładu obszaru ograniczonego użytkowania, taki obszar ograniczonego użytkowania tworzy się na podstawie przepisów, trzeba go zaznaczyć na mapach ewidencyjnych, wprowadzić do miejscowego planu zagospodarowania, a takiego obszaru nie utworzono.
- Pan Marek Trynda : Czyli zakład należy zamknąć.
- Pan Kazimierz Cierpiał : Są strefy ochronne dla zwierząt, a gdzie są dla ludzi, dla mieszkańców, czy mieszkańcy mają inne płuca, czy może będziemy mieć wmontowane oskrzela.
- Pani Halina Trynda : Dla nowych wysypisk, które powstają to takich obszarów nie ma.
Dla wysypisk utworzonych wcześniej, tak jak w tym wypadku zmienia się tylko nazewnictwo, za strefę ochronną powstaje obszar ograniczonego użytkowania. Wynika z tego, że za waszym ogrodzeniem można zrobić pole uprawne czy działkę kupić i dom zbudować.
Prawo o tym wyraźnie mówi.
- Pani Joanna Karda : Myślę, że wydział środowiskowy gminy odpowie na to pytanie, bo uczestniczy w ustalaniu takich obszarów, skoro moja odpowiedź nie jest wystarczająca.
- Wójt Krzysztof Ujma : Szanowni Państwo trudno się odnosić, bo Urząd i samorząd domaga się strefy ograniczonego użytkowania, piszemy pisma i o taką strefę występujemy. Obszar nie został utworzony. Ja nie jestem stroną w tym postępowaniu. Możemy spotkać się po rozprawie administracyjnej i na wiele pytań odpowiedzieć. Skupmy się na planowanej inwestycji.
Pan Pietras Stanisław bardzo długo chciał być dopuszczony do głosu.
- Stanisław Pietras : Jeśli dobrze pamiętam to pytanie do Pana Lewandowskiego – Pan powiedział, że mieszkańcy Częstochowy wrzucają do kosza różne odpadki nawet zwierzęce, widać było na filmie w piątek co jest na pryzmach w kompostowni, nawet plastik.
Mimo ustawy, która obowiązuje od lipca 2013r. częstochowianie w ogóle nie segregowali, bo mieli takie stawki za odbiór odpadów. Rada Miasta zrobiła stawki za odpady niesegregowane 12,50, a segregowane 10,50. Stąd mamy te kominy śmieci niesegregowanych.
Po protestach mieszkańców gminy Poczesna okazało się, że 1 grudnia Rada na sesji podniosła uchwałą stawki za śmieci, niesortowane chyba 21 zł. Wspomniał o tym Wiceprezydent Mirosław Soborak, że Częstochowa jest ostatnim miastem powiatowym w woj. śląskim, gdzie segregacja się niestety nie odbywała. Dobrze, że macie gdzie wysypywać śmieci. I jeszcze na tej sesji odnośnie kompostowni było powiedziane - zwiększyliśmy liczbę punktów zbierania odpadów zielonych z 16 do 44, to sugeruje po co jest Wam potrzebne kolejne 6 000 m^2. Bo na pewno się nie zmieścicie.
Sam Pan Soborak powiedział, że stawka za odpady posegregowane i segregowane nie motywowała mieszkańców do segregowania.
Liczę na to, że hałda odpadów od strony Mazur i Młynka zniknie.
Odnosząc się do sprawy kompostowni, to Pan Trynda powiedział i Remondisu – były protesty mieszkańców Zawodzia w Częstochowie, chyba Pani radna m. Częstochowy Stefańska powiedziała, że obawiali się skażenia powietrza, gleby i wody, gdyż kompostowanie ma powstać w sąsiedztwie rzeki Warty.
Z moich informacji wynika, że tego rodzaju instalacje stwarzają zagrożenie drobnoustrojami, pasożytami, mutantami oraz bioaerozolami, które mogą wywołać liczne schorzenia, nie wspominając o zapachach, dodaje Pani Stefańska. Skoro udało się wyprowadzić sprawę związaną z gospodarką odpadami do Młynka Sobuczyny, poza miasto to budowa kompostowni w Częstochowie nie jest dobrym pomysłem – mówi radny Kot. Nieoficjalnie wiadomo, że budowa kompostowni jest miastu nie na rękę, bo chciało ją umieścić na terenie w Młynku – Sobuczynie.

Marzyk
Cierpiał

Dla nas jest ważny głos mieszkańców, podkreśla Prezydent Miasta Częstochowy.
To znaczy, że my jesteśmy ludźmi drugiej kategorii, u nas można wszystko. Tam jak jest tylko sprzeciw to Prezydent liczy się z mieszkańcami, z nami się nikt nie liczy. Moje stanowisko jako osoby reprezentującej Stowarzyszenie Ekorozwoju Ziemi Poczesniańskiej jest jednoznaczne: Należy wszcząć procedurę w kierunku zamykania tego składowiska, bo jeżeli przez 30 lat zrobiono taką wielką hałdę, a my jesteśmy wypychani coraz dalej, tak jak Amerykanie Indian wyparli do rezerwatów. Nam może też trzeba zrobić rezerwat. My nie będziemy się temu przyglądać. Częstochowa się nie zgadza na pomysły innych firm, a była to inwestycja za kilkanaście milionów złotych. Chcieli to zrobić na bardzo wysokim standardzie.
Z waszego raportu wynika, że analizowano również kompostowanie w tunelach foliowych. Jednak ta technologia wymagała kupna specjalnych pras do liniowego napełniania. Wariant okazał się mało atrakcyjny dla inwestora ze względu na duże koszty. Nie będę czytał, bo znacie ten raport.
Nie dajecie żadnych środków chemicznych, nie ma chyba też dobrych bakterii, które by rozkładały tą frakcję zieloną. Każda inna technologia wymaga kosztów. Zatem po najmniejszej linii oporów chcecie robić to co zaplanowaliście, nie ponosząc żadnych kosztów, ale ze stratą życia i zdrowia ludzi, zwierząt i środowiska. Nie można tak podchodzić, bo my jesteśmy tacy sami jak ludzie w Częstochowie. Parę tysięcy ludzi mówi, że śmierdzi, wiec należałoby się z tym liczyć.
Odniosę się do pisma Pana Grzegorza Sowińskiego – pełnomocnika i przeczytam „Mieszkańcy miejscowości sąsiadujących z ZZO w Młynku - Sobuczynie skarżą się na nieprzyjemne zapachy wydobywające się z wysypiska. Twierdzą, iż kolejna inwestycja polegająca na rozbudowie istniejącego już obecnie placu kompostowania odpadów zielonych i bio spowoduje degradację środowiska naturalnego, przyczyni się również do dalszego niszczenia zdrowia i życia okolicznych mieszkańców. Mieszkańcy skarżą się głównie na dyskomfort życia związany z odorem wydobywającym się w wyniku procesów sortowania, magazynowania, kompostowania oraz przeróbki odpadów. Podczas wizji terenowych nie stwierdzono występowania na przeznaczonym terenie żadnych cennych i chronionych gatunków roślin. Odory były wyczuwane tylko w bliskiej odległości istniejących pryzm kompostowych". To czemu Ci ludzi to czują.
- Wójt Krzysztof Ujma : Proszę odpowiedzieć na pytanie Pana Pietrasa.
- Pan Robert Kalinowski : Nie słyszałem pytania, nie wiem czy chodzi Panu o pryzmę do kompostowania czy o wysypisko.
- Pan Krzysztof Gołuchowski : Chodzi o całą firmę Częstochowskie Przedsiębiorstwo Komunalne, składowisko od samego początku w miarę swojego rozwoju i kolejnych Państwa zapewnień, że kolejna rozbudowa będzie za sobą niosła nowe technologie, a my będziemy żyli jak na Wyspach kanaryjskich, wszystkie zapewnienia okazały się bzdurami. Z każdym rokiem i z każdą inwestycją wzrasta odór i brak możliwości oddychania. Na stronach internetowych pokazujecie certyfikaty i mnóstwo medali, a ja przytoczę pewien fakt - 31 października 2014r. godz. 21-22 wracam do domu i wysiadam z samochodu i wstrzymuję oddech. Odległość z samochodu do drzwi wejściowych pokonuje biegiem bez oddechu, łzy mi ciekną z oczu. Szukam na internecie telefonów alarmowych do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Te instytucje chronią środowisko od godz. 8 do 15. Piszę emaila, podpisuję imieniem i nazwiskiem.
Po 5 dniach na wysypisku pojawia się komisja, która stwierdza, że jest wszystko w porządku. Monitoring nic nie wykazuje. Takie przemyślenie czy zachowanie WIOŚ w Katowicach i zachowanie Sanepidu to tylko gra pozorów. Nie chce mi się wierzyć, że jeżeli instytucje wzywają Państwa do uzupełnienia dokumentów to jest to pokierowane troską o nas.
A sytuacja się tak odwróci, że my tu dyskutujemy i protestujemy w telewizji, nagłaśniamy w prasie a Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny będzie stawiał opór, żądał dokumentów, a potem podpis złoży. I kto na tym ostatecznie straci, ostatecznie my. Nikt nie chce kupić naszych domów, naszych działek. Jedyna decyzja jaka może być podjęta to decyzja odmowna. Na żadną rozbudowę się nie godzimy.
- Pani Danuta Broszkiewicz : Czy chciałby Pan, aby Pana dzieci wdychały taki smród, okna w nocy nie da się otworzyć.
- Pan Robert Kalinowski : Mocne słowa, bierzemy to do siebie.

- Pani Danuta Broszkiewicz : Musi nas Pan zrozumieć, mamy rodziny i Pan też ma, dzieci mamy i Pan zapewne też. Pana pracownicy też by nie chcieli mieszkać w takich warunkach jak my. Zapraszamy latem, można do nas przyjechać i usiąść na tarasie, wypijemy kawę. Zobaczy Pan jak to wygląda.
- Pani Alicja Janowska : Jak obywatel chce założyć kompostownik do 50 m^3 to musi to zrobić w odległości 30 m od najbliższego okna. Pytam jaka powinna być odległość od budynków mieszkalnych jeżeli jest 8 000 m^2, a ma być kolejne 6 000 m^2.
- Wójt Krzysztof Ujma : Czy będą się Państwo odnosić do tej odległości.
- Przedstawiciel Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego : Nie
- Wójt Krzysztof Ujma : Już wiele rzeczy zostało wyjaśnionych, myślę, że Spółka pewne kwestie zrozumiała.
- Mieszkanka m. Huta Stara : Kto dał pozwolenie na sianie zboża na terenach byłej strefy ochronnej.
- Pan Marek Trynda : Dobra uwaga. Gdzie trafia zboże ze strefy ochronnej, jeżeli trafia do młynów to będzie katastrofa, opinia sanitarna zakazuje uprawy roślin, a tam są hektary.
Komu Pan wydzierżawił grunty jako Prezes.
- Pan Robert Kalinowski : Spółka kosi tereny zielone wokół, koło łowieckie również uprawia dla zwierząt, nie wiem czy to zboże co jest tam uprawiane trafia na kiszonkę, czy jest przeznaczone dla zwierząt. Odniosę się do tego pisemnie, zapytam podmiot, który od nas wynajmuje.
- Pan Stanisław Michalczyk : Konstytucja nam gwarantuje zdrowe i czyste środowisko, dla dzieci i wnuków, gmina to powinna zapewnić. Wysypisko powinno być zlikwidowane, zasypane.
Nie ma mowy o rozbudowie. Tam było 7 etapów i one są wypełnione. To już jest wysypisko na ukończeniu. Nie powinno być dalszej rozbudowy i eksploatacji.
Kompostownia to powinna powstać 30 lat temu, gdy było realizowane pierwsze zadanie.
Nie ma zgody społeczeństwa. Nie macie prawa. Nie ma możliwości rozbudowy wysypiska.
Trzeba je rekultywować, zasypywać i szukać sobie innego miejsca. Jeżeli będziecie tak postępować to my mamy prawo się bronić. Musimy bronić swojego zdrowia i zrobić blokadę wysypiska.
Nie ma innego wyjścia. Przepychanki słowne to my znamy od 30 lat, od początku tego wysypiska. 30 lat wąchamy smrody i tracimy zdrowie. Lekarze rozkładają ręce i mówią, że mieszkamy przy wysypisku – mamy alergię, astmę, zmiany w płucach.
Przez ponad 20 lat zrealizowano 2 zadania. W ciągu niecałych 10 lat zrealizowano kolejne 4 zadania. Jest już 6 zadań zrealizowanych. Na jednym zadaniu mieści się ok. 2 mln m^3 odpadów. Policzcie jaka to jest bomba ekologiczna. To jest gorsze jak Czarnobyl. Nie możemy żyć w takich warunkach.
To już dawno powinno być zlikwidowane. My byliśmy kiedyś w Auchanie na zakupach z żoną. Po wyjściu ze sklepu straciliśmy oddech. Wsiedliśmy w samochód i szybko uciekaliśmy. A gdzie my mamy uciec ze swoich domów. Nie ma Panie Wójcie możliwości rozbudowy.
- Pan Stanisław Pietras : Chciałbym się odnieść do wypowiedzi Pana Bartosza Szopy, zarzucił Pan, że posługuje się starymi ustawami. Posłużę się ustawą z 14 grudnia 2012r. o odpadach - art. 16 Gospodarkę odpadami należy prowadzić w sposób zapewniający ochronę życia i zdrowia ludzi oraz środowiska, w szczególności gospodarka odpadami nie może: powodować zagrożenia dla wody, powietrza, gleby, roślin lub zwierząt; powodować uciążliwości przez hałas lub zapach; wywoływać niekorzystnych skutków dla terenów wiejskich lub miejsc o szczególnym znaczeniu, w tym kulturowym i przyrodniczym. A my się z tym spotykamy na co dzień. Czy ta hałda potężna na kilkaset metrów i nie wiadomo na ile wysoka, czy ona kiedyś zniknie, czy zostanie przysypana.
- Pan Robert Kalinowski : Ta hałda zostanie zrekultywowana, przykryta zgodnie z przepisami prawa.
- Pan Marek Trynda : Nie ma zgody na wydanie decyzji na tą kompostownie.
- Pan Kazimierz Cierpiał : W imieniu mieszkańców Huty Starej wyrażam nasz sprzeciw przeciwko temu projektowi, jest to niezgodne ze wszelkimi zasadami, nie życzymy sobie na tym terenie budowy kompostowni. Czy nie ma innych technologii dla tych odpadów. To jest przestarzała technologia. Miejscowa społeczność ma z tego tylko uboczne skutki. Nie chcemy żadnej

Marek Cierpiał.

rozbudowy. Przy każdej rozbudowie było mówione, że będzie lepiej.
Jest to sprzeczne z rzeczywistością. Nie wolno tam nic robić. Pani projektująca może projektować np. w Afryce. Nie życzymy sobie takich obiektów na tym terenie.
- Wójt Krzysztof Ujma : Wypowiadał się Prezes Stowarzyszenia Wspólnie dla Rozwoju Huty Starej A Pan Kazimierz Cierpiał , teraz wypowie się Prezes Stowarzyszenia Ekorozwoju Ziemi Pocześniańskiej.
- Pan Marek Morzyk : Krótko podsumuję, że wszyscy tu obecni chyba zauważyli, że nie rozmawiamy o zakładzie gospodarki odpadami tylko o wysypisku. Tak to jest przyjmowane przez społeczeństwo i tak niestety jest.
- Pan Robert Kalinowski : Trudno mówić inaczej, jeżeli było tutaj składowane 300 000 ton rocznie.
- Pan Marek Morzyk : To się zgadzamy, nie da się oddzielić tych dwóch historii, tej która była od tej która nastąpi, Państwo już kilka razy otrzymali żółtą kartkę, wiec czerwona się teraz należy.
- Mieszkaniec gm. Poczesna : Panie Prezesie do jakiego kraju jest eksportowany gaz.
- Pan Robert Kalinowski : Gaz jest spalany i z niego jest uzyskiwana energia elektryczna.
- Mieszkaniec gm. Poczesna : Pracownicy w Pana biurze mówią, że gaz jest wysyłany do Danii. Wysłał Pan pracowników latem na Poczesną na ul. Łąkową, chodziło o smród, ale oni go nie czuli.
- Wójt Krzysztof Ujma : Jako Wójt Gminy Poczesna jestem w bardzo trudnej sytuacji, jako mieszkaniec i samorządowiec rozumiem poruszane tutaj sprawy, te wszystkie zapachy odczuwam i żyje w tym środowisku. Muszę to wszystko oddzielić jako Wójt i muszę stosować obowiązujące przepisy prawa. Decyzja musi być wydana po zasięgnięciu opinii Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach i Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w Częstochowie, a także wsłuchując się w głos płynący z tej sali oraz w głos mieszkańców i stowarzyszeń. Decyzja pozytywna czy też negatywna musi być wydana, chyba że wniosek zostanie wycofany.
- Pan Robert Kalinowski : Jeszcze raz podkreślę, że nic bez zgody Państwa się nie zadzieje. Będziemy szukać innych rozwiązań, żeby odorowość wyeliminować i w 2017r. nie spotykać się w takiej atmosferze.
- Pan Wojciech Opiłka : Panie Prezesie to że społeczeństwo nie ma zaufania to jest dowód na to, że było tutaj spotkanie 20.09.2016r., gdzie padło pytanie czy powstanie spalarnia w Sobuczynie i co Pan odpowiedział. Odpowiedział Pan, że nie. A co mówi dokumentacja wysłana do planu gospodarki odpadami dla województwa śląskiego. Co to znaczy, że będzie termiczna obróbka odpadów.
- Pan Robert Kalinowski : Muszę wstać do tej wypowiedzi. W wojewódzkim Planie gospodarki odpadami Spółka zgłosiła akces, że chce przerabiać 30 000 ton frakcji nad sitowej, nie jest tam powiedziane, że instalacja będzie w Sobuczynie i nie jest powiedziane czy to będzie w Częstochowie. Prowadzimy dialog ekologiczny w zakresie zagospodarowania frakcji nad sitowej, rozmawiamy z cementowniami na temat sprzedawania paliwa alternatywnego, rozmawiamy z różnymi podmiotami, żeby tą frakcję zagospodarować, a nie sypać na składowisko.
- Wójt Krzysztof Ujma : Mamy na uwadze wypowiedź Pana Prezesa, że nic bez zgody społecznej się nie odbędzie i tą deklarację będziemy powtarzać. To co przytoczył Pan radny Opiłka o wojewódzkim planie gospodarki odpadami to jest to dokument, który jest w tej chwili przez Samorząd województwa uzgadniany. Samorząd Gminy Poczesna w stosownym czasie negatywnie zaopiniował ten dokument i wysłał stanowisko do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Urząd Gminy Poczesna stosowne dokumenty może udostępnić.
- Wójt Krzysztof Ujma : Zamykam rozprawę administracyjną.

Na tym protokół zakończono, po odczytaniu podpisano.
Protokół sporządziła – Alicja Mazur.

Marek Morzyk Kazimierz Cierpiał
Prezes Stowarzyszenia SEAP
Prezes Stowarzyszenia Wspólnie dla Rozwoju Huty Starej A

WÓJT GMINY POCZESNA
ul. Wolności 2
42-262 Poczesna

Członek Rady Sołeckiej

Mazur Alicja